

# WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

### GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

29 stycznia 2010 r., o godz. 11.00 Galeria Grafiki na Wydziale Artystycznym przy ul. Wiśniowej 10 zaprasza na autoprezentację Rafała Jakubowicza.

Janina Wallis

Rafał JAKUBOWICZ jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Studiował na Wydziale Edukacji Artystycznej oraz na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby. Doktorant w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2002 roku członek grupy artystycznej Wunderteam. Zorganizował 23 wystawy indywidualne oraz brał udział w ponad 140 wystawach zbiorowych, w kraju i za granicą. Autor ponad 70 publikacji w czasopiśmie artystycznych oraz katalogach wystaw. Od 2005 roku członek AICA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki). Laureat Nagrody Arteonu w 2007 roku, stypendysta Ministra Kultury i Sztuki w latach: 1999, 2000, 2003, 2005 i 2008. Otrzymał stypendium Marii Dokowicz za pracę dyplomową z malarstwa w 2000 roku.

## INSTYTUT SZTUKI I KULTURY PLASTYCZNEJ

### O kondycji i perspektywach rysunku - Konferencja w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

*„Obecność linii - punkt wyjścia. O rysunku jako samodzielnej dyscyplinie artystycznej”*

Krajowa Konferencja Rysunku Uczelni i Instytutów Artystycznych  
Wrocław 2009

Pedagodzy Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej (od 25 listopada decyzją Senatu UZ - już Instytutu) uczestniczyli w ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w dniach 4-5 listopada br. przez Katedrę Rysunku Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Celem konferencji było przedstawienie badań na temat kondycji i funkcji rysunku współczesnego oraz przedstawienie modeli i programów nauczania rysunku na kierunkach plastycznych w szkołach wyższych. Podczas dwudniowego spotkania miały miejsce wystąpienia Profesorów uczelni artystycznych przedstawiających różne postawy, tradycje postrzegania specyfiki rysunku. Autorzy wykładów są czynnymi praktykami i często animatorami kształcenia rysunku współczesnego w swoich macierzystych jednostkach. Wykłady poparte były bogatą dokumentacją wizualną. Dyskutowano również na temat kierunków rozwoju rysunku w kontekście przemian w sztuce i szkolnictwie wyższym oraz nad propozycją powołania kierunku nauczania dyplomującego w dziedzinie rysunku.

Konferencji towarzyszyła ogólnopolska wystawa rysunku i realizacji intermedialnych ulokowana w gmachu wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wzięli w niej udział

artyści - pedagodzy także naszego wydziału: prof. Piotr Szurek, doktorzy hab. Alicja Lewicka-Szczegóła i Radostaw Czarkowski oraz ad. Zenon Polus. Przedstawiliśmy tam model kształcenia realizowany w naszej Katedrze Sztuki, dyplomującej studentów *edukacji artystycznej* na poziomie studiów I i II stopnia również w Pracowniach Rysunku. Ilustracją pracy w tym zakresie był pokaz dorobku artystycznego studentów i absolwentów tych pracowni. Prelegenci zwrócili uwagę na pozytywną rolę, jaką odgrywają zielonogórskie instytucje kulturalne (BWA, Galeria Nowy Wiek - MZL, Galeria Stara Winiarnia) aktywnie współpracujące z Katedrą Sztuki UZ oraz Koło Naukowe PWW działające prężnie w strukturze Wydziału Artystycznego.

(al)



PRELEGENCI: AD. Z. POLUS I DR. HAB. A. LEWICKA-SZCZEGÓŁA, FOT. M. SIENKIEWICZ

> **Kobieco-cieleśnie**

Nowy sezon w PWW rozpoczął się bardzo... „babsko”. 18 listopada miało miejsce otwarcie wystawy *Ciało, kostium, metamorfozy*. Wzięło w niej udział sześć autorek, które zaprezentowały prace powstałe w ubiegłym roku akademickim w Pracowni Rysunku dr hab. Alicji Lewickiej - Szczegóły (kuratorki, a zarazem uczestniczki wystawy).

Wystawa traktuje ciało wieloaspektowo. Można się tu rozwozić nad mnogością znaczeń, które niesie ze sobą cielesność, a które od wieków tak zapalczywie wydobywała zeń sztuka. Odłoż jednak chwilowo na półkę ciężki i potężny pryzmat „genezy i zakresu twórczości traktującej o ciele na przestrzeni wieków” i spróbuj spojrzeć na całość po prostu jako posiadaczka brzucha, piersi, kości, skóry i tego wszystkiego, co się pod nimi kryje (choć z pewnością nie uda mi się uniknąć werbalno - intelektualnego „ubranka” - sam fakt, że piszę ten tekst już o tym świadczy).

Właśnie - na ile posiadamy ciało, a na ile ciało „posiada” nas? Czy można tu w ogóle mówić o „posiadaniu”? Jedno jest pewne - ciało jest materią niewątpliwie będącą najbliższą, towarzyszącą nam nieodzownie. To nie buty, które ściągniemy i wymienimy gdy zedrą się fleki. To nie rajstopy, które wyrzucimy gdy „poleci oczko”. Może dlatego tak ciężko się pogodzić z tym, co uważamy za „cielesne defekty”.

Ten wątek porusza Justyna Gąsior w swojej pracy *Za duże, rozciągnięte, rozlazłe*. Zwiotczale piersi i brzuchy z wyznaczoną dla skalpela trasą, mimo rozstępów, brodawek i nadmiaru „materiałowej” skóry zachęcają pluszową miękkością i prosto z chłodnej, piwnicznej ściany szepczą „przytul mnie”. A przy nich - karteczki - *liposukcja, augmentacja, mastopeksja* - informujące o tym, na czym polegają zabiegi i jakie niosą ze sobą skutki uboczne. (...) *Wyszywane rysunki mówią o początku czegoś nowego, czegoś wcale niełatwego gdyż do pożądanego piękna będzie trzeba przejść przez drogę bólu i wyrzeczeń*.

Dla wielu ludzi „ciało” i „dramat” to synonimy. Tu sflaczały piersi, zwiotczale brzuchy czy „zastępy rozstępów”,

które tak często budzą u ich posiadaczy wstyd i rozpacz przybierają inny wymiar - zachęcający i wręcz estetyczny.

Cielesność jest mocno akcentowana... czy tylko w świecie ludzi? Zwierzęta także stroszą pióra, demonstrują swoje cechy anatomiczne by zdobyć partnerkę lub „przejąć pączek” w stadzie. Człowiek ubrał jednak dodatkowo swoje ciało w „kulturową otoczkę”. Zdziera ją w swojej pracy Monika Kamińska (*Nie-człowiecza natura*). W rogu stoi smutny, zaszczuty zwierz. Nie wiemy, co kryje się w środku gdyż jest szczelnie owinięty materiałem. Na niewielkim piedestale triumfuje nad nim obnażona, organiczno - zwierzęca forma. Spod mchu wyzierają fragmenty ciała, mięsa, ścięgien. Mech, lekko stęchły pod wpływem piwnicznej wilgoci pachnie psem biegającym samopas po podwórzu. Który ze zwierzaków jest nam bliższy? Ten owinięty czy ten „obnażony”? A którym z nich naprawdę jest w każdy z nas?

Obawa przed obnażeniem - a może chęć zabawy strojem, powłoką - niekiedy czyni z życia teatr. Joanna Dunas w pracy *Życie - spektakl* konfrontuje teatralne epizody z kadrami ze swojej prywatności. Przyjmuje rolę widza i twórcy zarazem. Obserwując aktorów na scenie odnajduje siebie, a w sobie - wątki oglądane w teatrze.

Była konfrontacja „realu” z teatrem. Było demaskowanie zwierzęcości. Teraz czas na „rozdarcie między sztuką a anatomią”, na które zwraca uwagę Marta Długozima (*Anatemein - Rozczłonkowanie*). Fragmenty niczym żywcem wyjęte z podręcznika do anatomii - tu wstępują na ściany galerii jako autonomiczne prace. Lekkości dodaje im flizelinowa faktura i subtelny ścieg. Ciało to przecież także kości, piszczele - rusztowanie dla skóry i klatka dla trzewi.

Obok - *Skóra - materia syntetyczna* Olgi Jackiewicz. Na ile pozostaje ona tym, co dotykamy, co myjemy, co przyjmuje ciepło i chłód, przyjemność i ból, a na ile staje się symbolem, ozdobnikiem, przykrywką... balastem? Prace nie stanowią jedynie studium naskórka, ale - poprzez jego analizę - zadają pytanie o to, co „podskórne”.

Formy uchwycone w *Zanikaniu* A. Lewickiej zdają się dowodzić niecielesności ciała, zacierać granicę między formą a jej znaczeniem. Rodzina ukazana na tapetowym tle pozostaje jedynie notatką w formie kształtu, zarysu z kurzu... Kim są te postacie? Psy, ludzie... Jakże ma dla nas znaczenie to, że nie widzimy ich twarzy? Jakże znaczenie ma dla autorki to, że tych twarzy nie pokazuje? Czy gdybyśmy zobaczyli oczy, nos, usta, dłonie - umożliwiłoby to tak naprawdę bliższe ich poznanie? Można tu się zastanawiać na ile do owego poznania potrzebne jest... ucieleśnienie.

Tak oto człowiek, poszukuje piękna pod skalpelem, poszukuje znaczeń na scenie po czym ściąga z siebie to wszystko by choć przez chwilę dotknąć mchu bosą stopą. Zdejmuje



WERNISZ WYSTAWY W TLE PRACY M. DŁUGOZIMY „ANATEMEIN/ROZCZŁONKOWANIE”, FOT. L. JACZUN

strój, zdejmuję skórę, tak jakby chciał „poczuć siebie” aż do samych kości. A obok tych kości leżą kawałki zrzuconej peleryny. Czy tu kończy się pojęcie „ciała”? Czy wychodzi ono poza materię - czczoną albo odrzucaną? Nad tym zapewne od wieków głowią się ludzie sięgający po „cielesny” temat. Bliski, osobisty, nieunikniony - a przy tym „do bólu” niewyczerpany.

Magdalena Kościńska

#### CIAŁO - KOSTIUM - METAMORFOZY

Galeria PWW, ul. Wrocławska 7  
18 - 25 listopada 2009

autorki: Marta Długozima, Joanna Dunas, Justyna Gąsior, Olga Jackiewicz, Monika Kamińska, Alicja Lewicka-Szczegółta (kuratorka)

> M. KAMIŃSKA „NIE-CZŁOWIECZA NATURA”, FOT. L. JACZUN



> J. GAŚSIOR, FRAGMENT PRACY „ZA DUŻE, ROZCIĄGNIĘTE, ROZLAZLE...”, FOT. L. JACZUN



## > WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA

### > Na Wydziale Ekonomii i Zarządzania rozpoczęło działalność Dydaktyczne Centrum Zarządzania Kryzysowego

Od września 2009 funkcjonuje na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego Laboratorium Systemów Informacji Geograficznej (GIS), powołane jako Dydaktyczne Centrum Zarządzania Kryzysowego. Laboratorium zostało ufundowane przez Firmę TECHMEX S.A.

Poniżej rozmowa z dr. inż. Krzysztofem Witkowskim, Kierownikiem Laboratorium Dydaktycznego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

#### > **Panie Doktorze proszę przybliżyć nam idee funkcjonowania takiego laboratorium, gdzie w praktyce mają zastosowania tego typu programy?**

Jest to laboratorium komputerowe, w którym studenci będą uczyć się zastosowania Systemów Informacji Geograficznej. System ten umożliwi m.in. sprawne monitorowanie sytuacji kryzysowych z wykorzystaniem obrazowań satelitarnych. Poznane techniki satelitarne pozwolą na sprawne opracowanie rozwiązań logistycznych w czasie kataklizmu. Dzięki oprogramowaniu można śledzić rozwój sytuacji kryzysowej, opracować drogę ewakuacyjną, zobaczyć, jak dużo osób mieszka na terenie objętym zagrożeniem.

#### > **Jakie znaczenie ma dla rozwoju Wydziału powołanie tego laboratorium?**

Działalność laboratorium koncentrować się będzie na organizacji oraz prowadzeniu zajęć dydaktycznych, przede wszystkim dla studentów kierunku *bezpieczeństwo narodowe*, w celu wykształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów z zakresu przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym. Nasi absolwenci, dzięki nabytej w czasie zajęć wiedzy, będą zasilać w przyszłości kadry Regionalnych oraz Krajowych Centrów Kryzysowych. Jeszcze w tym roku akademickim nasi studenci rozpoczną naukę przy wykorzystaniu systemów GIS.

Zamierzamy również brać udział w międzynarodowych oraz krajowych projektach badawczych, konferencjach naukowych i technicznych.

#### > **Ile uczelni w Polsce posiada tego typu laboratoria?**

W zachodniej Polsce jesteśmy jedynym tego typu ośrodkiem. Położenie Zielonej Góry, w pobliżu granicy z Niemcami oraz centralne położenie między Szczecinem i Wrocławiem - stwarza dodatkowe atuty dla rozwoju